

Św. Józef



Biuletyn Mężczyzn
Świętego Józefa



nr 23, lipiec 2021

Każdy włączony w misję Kościoła

W czerwcowym numerze biuletynu podjęliśmy refleksję nad tajemnicą Kościoła wskazując na jedność wiernych z Jezusem. Kontynuujemy temat Kościoła. Trzeba zwrócić uwagę na niezwykle istotne zagadnienie jakim są świeccy w Kościele. Dla wielu ludzi Kościół kojarzy się przede wszystkim z budynkiem albo z osobami duchownymi. Tymczasem jest to myślenie nieprawidłowe. Każdy ochrzczony przynależy do Kościoła. Każdy ochrzczony jest w szczepiony w żywy organizm jakim jest Mistyczne Ciało Chrystusa. Każdy ochrzczony jest naznaczony pieczęcią Ducha Świętego i dlatego każdy ochrzczony jest włączony w misję Kościoła. Kościół zbudowany na kamieniu węgielnym jakim jest Chrystus i na fundamencie jakim są apostołowie zawiera trzy filary. Jednym są mężczyźni przyjmujący święcenia kapłańskie, drugim osoby zakonne a trzecim świeccy. Najpotężniejszym filarem w tej budowli są świeccy, bo jest ich najwięcej. Co do godności wszyscy są równi. Mają inne charyzmaty i inne zadania, ale razem są uczestnikami tej samej misji. Kościół w swoim nauczaniu, zwłaszcza w ostatnich latach podejmuje refleksję nad rolą i zadaniami świeckich. Jak zwykle proponuję refleksję w oparciu o fragmenty dokumentów na ten temat. Jednym z nich jest fragment Konstytucji Dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II (w tej Konstytucji cały jeden rozdział jest poświęcony świeckim). A drugim kilka akapitów z adhortacji papieża Jana Pawła II "Christifideles laici" będącej owocem synodu biskupów

poświęconego roli świeckich w Kościele. Przeżywamy rok świętego Józefa. Jego życie ma być inspiracją dla nas. Warto sobie uświadomić, że Józef nie był kapłanem, tym bardziej mnichem. Był osobą świecką w naszym rozumieniu. Był mężem i ojcem, utrzymywał swoją rodzinę pracą własnych rąk. Żył w świecie. Często mówi się, że świeccy w Kościele są jak uspijony rycerz. Trzeba go obudzić, to znaczy wezwać i przygotować do większego zaangażowania i odpowiedzialności za misję Kościoła. Mają temu służyć między innymi takie ruchy jak ruch Mężczyzn świętego Józefa. Wydaje się to szczególnie ważne w kontekście takiego znaku czasu jaki jest wyraźny spadek powołań. Zaangażowanie świeckich winno iść w dwóch kierunkach, wyznaczonych przez Sobór Watykański II. Ad intra i ad extra. To znaczy do wewnątrz większe zaangażowanie w osobistą formację, liturgię, animowanie grup, ale także troska o sprawy gospodarcze parafii. A także na zewnątrz czyli odpowiedzialność za ewangelizację i głoszenie Dobrej Nowiny. Zachęcam do uważnej lektury i refleksji nad swoim miejscem w Kościele. Zapraszam do tworzenia tego biuletynu, do pisania swoich uwag i świadectw. Pozdrawiam ks. Mirosław Żak – kapelan MsJ



Wszyscy przeznaczeni do apostołstwa

Natomiast zdaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zacny, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa. Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela.

Ludzie świeccy tedy, jak ze zmiłowania Bożego mają w Chrystusie brata, który choć jest Panem wszystkiego, nie po to przecież przyszedł, aby Mu służył, lecz aby sam służył, tak też mają braci w tych, co postawieni na świętym urządzie z upoważnienia Chrystusa nauczając, uświęcając i kierując rodziną Bożą, w taki sposób są jej pasterzami, żeby wszyscy wypełniali nowe przykazanie miłości. Bardzo pięknie na ten temat mówi św. Augustyn: „Ileż mi przeraża to, czym jestem dla was, pociechę daje mi to, czym jestem wraz z wami. Dla was bowiem jestem biskupem, wraz z wami jestem chrześcijaninem. Pierwsze to imię z urzędu, drugie – łaski, tamto niesie ze sobą niebezpieczeństwo, to – zbawienie”.

Ludzie świeccy zrzeszeni w Ludzie Bożym i ustanowieni w jednym Ciele Chrystusowym pod jedną Głową, kimkolwiek są, powołani są do tego, aby jako żywe członki ze wszystkich sił swoich, jakie otrzymali z dobrodziejstwa Stworzyciela i z łaski Odkupiciela, przyczyniali się do wzrastania Kościoła i do ustawicznego uświęcania.

Apostołstwo świeckich jest uczestnictwem w samej zbawczej misji Kościoła i do tego właśnie apostołstwa sam Pan przeznacza wszystkich

przez chrzest i bierzmowanie. Dzięki sakramentom, a szczególnie dzięki świętej Eucharystii, udzielana jest i podtrzymywana owa miłość Boga i ludzi, która jest duszą całego apostołstwa. Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak oto każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła „według miary daru Chrystusowego”.

Oprócz tego apostołatu, który jest zadaniem wszystkich w ogóle chrześcijan, ludzie świeccy mogą być także powoływani w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołatem hierarchii, na wzór owych mężów i niewiast, co pomagali Pawłowi w głoszeniu Ewangelii wielce się trudząc w Panu. Ponadto zdadni są do tego, aby hierarchia przybierała ich do pomocy w wykonywaniu pewnych zadań kościelnych służących celowi duchownemu.

Na wszystkich tedy świeckich spoczywa zaszczytny obowiązek przyczyniania się do tego, aby Boży plan zbawienia coraz bardziej rozszerzał się na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc na ziemi. Toteż wszędzie powinna dla nich stać otworem droga, aby w miarę sił swoich i stosownie do aktualnych potrzeb i oni także uczestniczyli pilnie w zbawczym dziele Kościoła. Ludzie świeccy, tak jak wszyscy chrześcijanie, mają prawo otrzymywać w obfitości od swoich pasterzy duchowe dobra Kościoła, szczególnie pomoc słowa Bożego i sakramentów, sami zaś przedstawiać pasterzom swoje potrzeby i życzenia z taką swobodą i ufnością, jaka przystoi synom Bożym i braciom w Chrystusie. Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i autorytetu mają możliwość, a niekiedy nawet obowiązek ujawniania swojego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła. Odbywać się to powinno, jeśli zachodzi potrzeba, za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół i zawsze w prawdzie, z odwagą i roztropnością, z szacunkiem i miłością wobec tych, którzy z tytułu swojego świętego urzędu reprezentują Chrystusa.

Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium

Lud Boży pobudzany wiarą

Nowe sytuacje — zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym — domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. *Nikomu nie godzi się trwać w beczynności.*

Powróćmy do słów ewangelicznej przypowieści: „Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: «Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?». Odpowiedzieli mu: «Bo nas nikt nie najął». Rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy»” (Mt 20, 6-7).

Nie ma miejsca na beczynność, bowiem zbyt wiele pracy czeka na wszystkich w winnicy Pańskiej. „Gospodarz” z jeszcze większym naciskiem powtarza wezwanie: „Idźcie i wy do winnicy”.

Z pewnością głos Pana rozbrzmiewa w głębi duszy każdego chrześcijanina, który przez wiarę i sakramenty chrześcijańskiej inicjacji upodobnił się do Jezusa Chrystusa, stał się żywym członkiem Kościoła i aktywnym podmiotem jego zbawczej misji. Ten sam głos rozlega się także w dziejach Kościoła i ludzkości, o czym przypomina nam Sobór: „Lud Boży pobudzany wiarą w to, że prowadzi go Duch Pański napełniający okrąg ziemi, stara się w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których uczestniczy z resztą ludzi naszej doby, rozpoznać, jakie w nich mieszczą się prawdziwe znaki obecności lub zamysłów Bożych. Wiara bowiem rozjaśnia wszystko nowym światłem i ujawnia Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka; dlatego kieruje ona umysł do rozwiązań w pełni ludzkich”.

Trzeba więc spojrzeć w twarz temu naszemu światu, spojrzeć na jego wartości i problemy, niepokoje i nadzieje, osiągnięcia i porażki; światu, którego sytuacja gospodarcza, społeczna, polityczna i kulturalna jest w porównaniu ze światem ukazany w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* znacznie trudniejsza. Ale *to on* właśnie jest winnicą, *to on* jest polem, na którym świeccy mają wypełniać swoją misję. Jezus pragnie, by oni, tak jak wszyscy Jego uczniowie, byli solą dla ziemi i światłem świata (por. Mt 5, 13-14).

Chrześcijańska nowość jest podstawą i rękojmą równości wszystkich ochrzczonych w Chrystusie, wszystkich członków Ludu Bożego: „wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia się w Chrystusie, wspólna łaska

synów, wspólne powołanie do doskonałości, jedno zbawienie, jedna nadzieja i miłość niepodzielna. **Na mocy wspólnej godności Chrztu świecki jest współodpowiedzialny, wraz z kapłanami, zakonnikami i zakonnice, za misję Kościoła.**

Ale wypływająca z Chrztu wspólna dla wszystkich godność posiada w odniesieniu do świeckich pewien *rys specyficzny, który odróżnia ich, aczkolwiek nie odgradza* od kapłana, zakonnika czy zakonnicy. Zgodnie z określeniem Soboru Watykańskiego II, „właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki”.

Ażeby w sposób kompletny, właściwy i ścisły zrozumieć kościelną sytuację człowieka świeckiego, należy zgłębić teologiczne znaczenie „charakteru świeckiego” w świetle zbawczego planu Boga i tajemnicy Kościoła.

Kościół, jak mówi Paweł VI, „posiada autentyczny wymiar świecki, ściśle związany z jego naturą i misją, który wywodzi się z tajemnicy Słowa Wcielonego i który realizuje się na różne sposoby w życiu członków Kościoła”.

W istocie Kościół, choć nie jest ze świata (por. J 17, 16), żyje w świecie i w nim kontynuuje — zgodnie z otrzymanym mandatem — odkupieńcze dzieło Jezusa Chrystusa, które mając „zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego”.

Oczywiście, *wszyscy członkowie* Kościoła mają swój udział w jego świeckim wymiarze. Udział ten posiada jednak *wielorakie formy*. Zwłaszcza w przypadku *świeckich* odznacza się on pod względem realizacji i spełnianej funkcji pewną — mówiąc słowami Soboru — „specyficzną właściwością”. Właściwość tę określa się mianem „charakteru świeckiego”.

W rzeczywistości Sobór przedstawia świecki stan wiernych przede wszystkim jako miejsce, w którym dociera do nich wezwanie Boga: „*Tam ich Bóg powołuje*”. Jest to miejsce odznaczające się pewnym dynamizmem: *świeccy „żyją (...)* w świecie, to *znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja*”. W tym świecie prowadzą też normalne życie, uczą się, pracują, utrzymują ze sobą różnorakie kontakty: przyjacielskie, społeczne, zawodowe, kulturalne itd. Sobór traktuje ich *stan* nie jako zwykły fakt, zewnętrzny i środowiskowy, ale jako rzeczywistość, która *osiąga swój pełny sens w Jezusie Chrystusie*. Co więcej, stwierdza, że samo Słowo Wcielone „*zechciało być uczestnikiem ludzkiej społeczności*. Jezus (...) *uświęcał ludzkie związki, w pierwszym rzędzie rodzinne, z których powstają urządzenia społeczne. Zechciał prowadzić życie rzemieślnika, właściwe dla jego czasu i kraju*”.

W ten oto sposób „*świat*” *staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania,*

sam bowiem przeznaczony jest na to, by wysławiać Boga Ojca w Chrystusie. Dopiero teraz Sobór może wskazać właściwy i specyficzny sens wezwania, które Bóg kieruje do świeckich. Otóż nie muszą się oni wyrzekać swojego miejsca w świecie. „Bracia — mówi Paweł apostoł — niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany” (1 Kor 7, 24). Chrzest bowiem nie odrywa świeckich od świata, lecz powierza im powołanie, które właśnie w świecie, wewnątrz świata winno się urzeczywistniać, gdyż „tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym *przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako*, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa”. Toteż fakt bycia i działania w świecie posiada dla świeckich znaczenie nie tylko antropologiczne i socjologiczne, ale także ściśle teologiczne i kościelne. Oni bowiem żyjąc wewnątrz świata słyszą głos Boga, który objawia im swój plan i oznajmia szczególne powołanie do tego, by „szukali Królestwa Bożego zajmując się sprawami Bożymi i kierując nimi po myśli Bożej”.

(*Jan Paweł II adhortacja Christifideles laici*)

Z życia męskich wspólnot i ruchów

Nasze kolejne duże spotkanie w Kamieniołomie: 15 września 2021.

Spotkanie pozwala na realizowanie programu 72h do Zmartwychwstałego życia. Temat: Bóg wie lepiej – gość: bp Artur Ważny, biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej, ceniony rekolekcjonista, wieloletni egzorcystą i ojciec duchowny kapłanów diecezji tarnowskiej. Był także diecezjalnym duszpasterzem młodzieży, proboszczem, dyrektorem Wydziału ds. Nowej Ewangelizacji, Centrum Formacyjnego i Szkoły Nowej Ewangelizacji, jest założycielem i kapelanem tarnowskiej gałęzi Mężczyzn Świętego Józefa. Mężczyzna to duży potencjał, ale również ograniczenia. Bóg postawił nas w miejscu naszego powołania nie tylko z uwagi na naszą siłę i wielkość. Czasami wręcz przeciwnie - nasze słabości i ograniczenia pozwalają na odkrycie Jego Mocy i planów, jakie ma wobec nas. Jak je odkryć? Jak wejść w przestrzeń naszego powołania? Jak nie zagubić Bożego (czytaj najlepszego) planu dla naszego życia?

Spotkanie będzie też częścią tygodnia warsztatów Oblężenia Jasnej Góry

18 września 2021

5 jubileuszowe Oblężenie Jasnej Góry. Zapraszamy!

GRAD – w wakacje co środa po Eucharystii 18:30 - Kraków Podgórze

Zapraszamy na adorację, po niej rozmowy przy grilu

Wszystkie formy wsparcia podane są na stronie internetowej <http://meczczyni.net/main/o-nas/wsparcie-mj>

Zapraszamy do programu 72h o Zmartwychwstałego Życia. Podejmijmy wyzwanie podejmując wzajemne zobowiązanie oddając Bogu 72 godziny rocznie

Zespół redakcyjny:

Ks. Mirosław Żak, Andrzej Lewek, Krzysztof Kantorski

Skład: tł; Zdjęcia: stock-adobe, w winiecie wykorzystany Fragment ikony św. Józefa napisanej w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Kielcach

Adres redakcji:

Stowarzyszenie Mężczyźni Świętego Józefa. ul. Zamoyskiego 2, 30-523 Kraków
e-mail: biuletyn@meczczyni.net strona internetowa: www.biuletyn.meczczyni.net
Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego MŚJ